

Sygn. I C 337/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko M. P.

o zachówek

- zasądza od pozwanego M. P. na rzecz powódki Z. B. kwotę 141.114 zł (słownie: sto czterdzieści jeden tysięcy sto czternaście złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 października 2012 r. do dnia zapłaty;
- umarza postępowanie w pozostałym zakresie;
- zasądza od powódki Z. B. na rzecz pozwanego M. P. kwotę 2.676,80 zł (słownie: dwa tysiące sześćset siedemdziesiąt sześć złotych 80/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- nakazuje ściągnąć od pozwanego M. P. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 6.937,50 zł (słownie: sześć tysięcy dziewięćset trzydzieści siedem złotych 50/100) tytułem części opłaty sądowej;
- nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku z zasądzzonego roszczenia od powódki Z. B. kwotę 19.190,25 zł (słownie: dziewięćnaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt złotych 25/100) tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 337/12

UZASADNIENIE

Powódka Z. B. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego M. P. kwoty 462.500zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku, oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że jest żoną spadkodawcy J. B., który w sporządzonym własnoręcznie testamentie do całości spadku powołał swojego siostrzeńca M. P., co zostało następnie prawomocnie potwierdzone przez Sąd Rejonowy w Chojnicach w postanowieniu z dnia 25 czerwca 2012r. o stwierdzeniu nabycia spadku. Jednocześnie powódka określiła składniki i wartość spadku po zmarłym mężu.

Pozwany M. P. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska zakwestionował zgłoszone roszczenie nie tylko co do ewentualnej wysokości należnego świadczenia, ale przede wszystkim co do zasady, wskazując, iż żądanie zapłaty zachowku sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego, i tym samym stanowi nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c.

Po sporządzeniu przez biegłego sądowego opinii, której celem było oszacowanie wartości stanu czynnego spadku, powódka na rozprawie w dniu 26 lutego 2014 roku cofnęła powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia ponad kwotę 141.114zł. Nadto wyraziła chęć zawarcia ugody z pozwanym polegającej na przeniesieniu na jej rzecz połowy udziału w działce nr (...) położonej w miejscowości K., a opisanej w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach oraz spłatę pozostałej kwoty należnej jej z tytułu zachowku w gotówce w wysokości 70.000zł (vide; k.349-349v)

Pozwany konsekwentnie podtrzymywał stanowisko prezentowane w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew, w konsekwencji czego wnosił o oddalenie powództwa, odnosząc się natomiast do propozycji ugodowej strony powodowej wskazał, że ewentualnie wyraża zgodę na zaspokojenie powódki w zakresie połowy wartości należnego jej zachowku wynikającego z wyliczeń biegłego sądowego albo poprzez rozliczenie jego w nieruchomości bądź przez zapłatę kwoty 70.000zł w czterech ratach po 17.500zł każda (vide;k.349-349v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. B. i J. B. zawarli związek małżeński w Urzędzie Stanu cywilnego w C. w dniu 28 czerwca 1975 roku i zamieszkali w domu rodzinnym męża wspólnie z jego matką. Ze związku małżeńskiego nie posiadali dzieci.

Bezsporne, a nadto odpis skrócony aktu małżeństwa k.8.

Pożycie małżeńskie powódki z J. B. układało się prawidłowo. Oboje pracowali i wspólnie dbali o dobro rodziny. Z czasem jednak pomiędzy powódką, a jej teściową zaczęło dochodzić do nieporozumień, głównie na tle oceny jej wartości jako żony i kobiety, w wyniku, czego powódka nie znajdując oparcia i wsparcia w swoim mężu, który nie potrafił przeciwstawić się matce, w 1987 roku wyprowadziła się i zamieszkała w swoim rodzinnym domu w miejscowości S. wraz z rodzicami i bratem P. K..

Dowód: zeznania świadków: G. K. k.252-252v, 00:10:18 e-protokołu k.258, J. K. (1) k.252v-253, 00:35:41 e-protokołu k.258, P. K. k.253-254, 00:49:29 e-protokołu k.258, J. K. (2) k.254-254v, 01:28:28 e-protokołu k.258, L. W. k.254v-255, 01:46:41 e-protokołu k.258.

Po rozstaniu przez pierwszy rok powódka nie utrzymywała kontaktów z mężem, on również nie zabiegał o to. Z czasem zaczął on jednak odwiedzać żonę mając nadzieję, że zmieni ona zdanie i powróci do wspólnego zamieszkiwania z nim i jego matką. Stan ten utrzymywał się przez wiele lat i relacje pomiędzy nimi były wówczas bliskie. Zdarzało się, że przy okazji odwiedzin powódka była zapraszana przez męża na obiad do restauracji lub też wyjeżdżali razem na jeden dzień. Spotykali się także przy okazji uroczystości rodzinnych członków rodziny powódki. Powódka zmianę podjętej wcześniej decyzji w przedmiocie rozstania, uzależniła jednak od deklaracji męża, iż zamieszkają osobno od teściowej. Z upływem lat spotkania były coraz rzadsze i nieregularne, czasami raz w miesiącu innym razem raz na kilka miesięcy. Ich relacje przerodziły się w relacje czysto przyjacielskie. Cały czas jednak J. B. utrzymywał kontakt z żoną, a przy okazji odwiedzin, nie tylko z okazji imienin czy urodzin kupował jej drobne upominki. Ostatni raz był u niej około miesiąca przed nagłą śmiercią, przy okazji załatwiania sprawy z jej bratem P. K..

Dowód: zeznania świadków: G. K. k.252-252v, 00:10:18 e-protokołu k.258, J. K. (1) k.252v-253, 00:35:41 e-protokołu k.258, P. K. k.253-254, 00:53:06 e-protokołu k.258, J. K. (2) k.254-254v, 01:32:21 e-protokołu k.258, L. W. k.254v-255, 01:44:26 e-protokołu k.258.

W dniu 28 kwietnia 2012 roku J. B. zmarł, pozostawiając sporządzony w dniu 15 kwietnia 2011 roku testament własnoręczny.

Bezsporne, a nadto odpis skrócony aktu zgonu J. B. k.4 akt (...) Sądu Rejonowego w Chojnicach, testament własnoręczny k.172.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2012 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Rejonowy w Chojnicach stwierdził, że spadek po zmarłym J. B. na podstawie testamentu własnoręcznego sporządzonego w dniu 15 kwietnia 2011 roku otwartego i ogłoszonego w dniu 28 maja 2012 roku w sprawie (...) nabył M. P. w całości.

Bezsporne, a nadto postanowienie Sądu Rejonowego w Chojnicach z dnia 25.06.2012r. k.55 akt (...) Sądu Rejonowego w Chojnicach.

W dniu 3 lipca 2012r. pełnomocnik powódki skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 712.500zł przysługującej powódce z tytułu zachowku po zmarłym mężu.

Bezsporne, a nadto pismo z dnia 3.07.2012r. k. 53.

W skład masy spadkowej po zmarłym J. B. wchodzi:

1. nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym wolnostojącym z zabudowaniami gospodarczymi położona w C. przy ul (...) obejmująca działki gruntu nr (...), opisane w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach – o łącznej wartości 250.512,00zł,
2. nieruchomość gruntowa położona w miejscowości K., gmina C., obejmująca działkę gruntu (...), opisaną w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach - o wartości 129.551,00zł,
3. udział 1/2 niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości K., gmina C., obejmujący działkę gruntu (...), opisaną w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach - o wartości 62.159,00zł,
4. niezabudowana nieruchomość gruntowa położona w miejscowości K., gmina C., obejmująca działkę gruntu (...), opisaną w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach - o wartości 121.700,00zł,
5. nieruchomość gruntowa położona w miejscowości K., gmina C., obejmująca działkę gruntu (...), opisaną w KW (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Chojnicach - o wartości 534,00zł.

Łączna wartość majątku spadkowego po zmarłym J. B. wynosi 564.456,00zł.

Bezsporne, a nadto opinie biegłego sądowego zakresu wyceny nieruchomości z dnia 30.10.2013r. oraz z dnia 06.11.2013r. k.

Sąd zważył, co następuje:

Powódka Z. B. po ostatecznym sprecyzowaniu roszczenia, domagała się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego M. P. kwoty 141.114.zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku po zmarłym mężu J. B..

W niniejszej sprawie bezsporne było to, że powódka pozostawała w związku małżeńskim z J. B., aż do chwili jego śmierci. Bezspornym zatem było, iż powódka spełnia warunki do powstania roszczenia o zapłatę zachowku. Gdyby spadkobranie miało charakter ustawowy, powódka jako żona spadkodawcy dziedziczyłaby po nim z mocy ustawy na

podstawie art.932 § 1 i 4 k.c. Bezsprzeczne było także, że spadek po mężu powódki w całości na podstawie testamentu nabył pozwany, a powódka nie otrzymała należnego jej zachowku ani w postaci powołania jej do spadku ani w formie zapisu. Ostatecznie strony nie kwestionowały również składu masy spadkowej po zmarłym, ani wyliczenia dokonanego przez biegłego sądowego w zakresie wartości nieruchomości wchodzących w skład masy spadkowej.

W przedmiotowej sprawie spór pomiędzy stronami dotyczył ustalenia, czy powódce Z. B. pomimo posiadania prawa do zachowku po zmarłym mężu J. B. należy się z tego tytułu jakiegokolwiek świadczenie pieniężne, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości.

Obowiązywanie zasady swobody testowania oznacza, że spadkodawca może ustanowić spadkobiercą całego swojego majątku osobę spoza kręgu najbliższych krewnych. Powstaje zatem konieczność ustawowego zabezpieczenia interesów osób najbliższych spadkodawcy. Ochrona ta może być ukształtowana w dwojaki sposób: jako system rezerwy i jako system zachowku.

Uprawnienie do zachowku oparte jest na istnieniu bliskiej więzi rodzinnej między spadkodawcą a uprawnionym. Ustawa zakreśla w związku z tym krąg uprawnionych podmiotów stosunkowo wąsko. Podstawę prawną zgłoszonego w sprawie powództwa stanowi art.991 k.c. zgodnie z którym do zachowku uprawnieni są: zstępni, małżonek oraz rodzice spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Żaden z przepisów w tytule IV księgi czwartej kodeksu cywilnego nie przewiduje możliwości obniżenia wierzytelności z tytułu zachowku. Pomimo tego, że zachówek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu, to nie ma jednak usprawiedliwionych podstaw do wyłączenia w wyjątkowych wypadkach dopuszczalności obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy na podstawie art. 5 z k.c. w szczególności przy uwzględnieniu drugiej z wymienionych w tym przepisie klauzul, a mianowicie klauzuli zasad współżycia społecznego (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981r. (...), OSNC 1981, nr 12, poz.228, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001r. (...)).

W doktrynie i orzecznictwie konsekwentnie wskazuje się iż zakres zastosowania powyższego przepisu powinien być jednak stosunkowo wąski, bowiem ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa podmiotowego, nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku wynika z ustawy i służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004r., (...), PiP 2006, z.6, s.111). Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny o nadużyciu prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 marca 2011r., (...), OSAB 2011, z.1, poz.21). Zatem obniżenie wysokości zachowku może więc mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych. W doktrynie wskazuje się, że już samo pozbawienie uprawnionego do zachowku korzyści ze spadku w drodze dziedziczenia jest dla niego okolicznością krzywdzącą i dolegliwą, a stanu tego nie powinno jeszcze pogłębiać ograniczenie możliwości realizacji roszczeń z tytułu zachowku.

Wysokość samego zachowku określa art. 991 § 1 k.c. i wynosi on połowę wartości udziału, jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, natomiast, jeżeli uprawniony do zachowku jest osobą małoletnią albo trwale niezdolną do pracy, wysokość ta wynosi dwie trzecie wartości tego udziału. Udział spadkowy stanowiący podstawę do obliczenia zachowku ustala się dla każdego uprawnionego na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 k.c. i innych) z uwzględnieniem zasady ustalonej w art. 992 k.c. i udział ten mnoży się następnie przez jedną drugą lub dwie trzecie. Samo zaś obliczenie zachowku następuje na podstawie wartości spadku ustalonej według cen z daty orzekania o roszczeniach z tego tytułu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 roku, (...), OSNC 1986, nr 3, poz.24 i uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 roku, (...), OSNC 1985, nr 10, poz. 147).

W ocenie Sądu nie budzi żadnej wątpliwości, że powódka należy do kręgu osób uprawnionych do zachowku, albowiem pozostawała w związku małżeńskim ze zmarłym J. B. w chwili otwarcia spadku.

Sąd dzieląc prezentowany w orzecznictwie pogląd, że także w sprawach o zachówek można stosować przepis art. 5 k.c. na której to podstawie pozwany opierał żądanie oddalenia powództwa, nie podzielił stanowiska pozwanego, że

żądanie przez powódkę sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi w ustalonym stanie faktycznym nadużycie prawa podmiotowego stosownie do treści przywołanego powyżej przepisu. Sąd stosuje prawo materialne – w tym również art. 5 k.c. z urzędu, co oznacza, że nawet bez zarzutu pozwanego odnoszącego się do realizacji przez powódkę jej uprawnienia w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego sąd powinien rozważyć, czy ze strony uprawnionego nie zachodzi nadużycie prawa podmiotowego. Jednakże okoliczności, które miałyby stanowić podstawę do uznania, że wykonywanie przez uprawnionego jego prawa nie zasługuje na ochronę, powinny być udowodnione, a ciężar udowodnienia tych okoliczności spoczywa w tym wypadku na pozwanym (art. 6 k.c.).

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe pozwany starał się przedstawić powódkę – żonę po zmarłym spadkodawcy w jak najgorszym świetle, zarzucając jej m.in. zdradę małżeńską która miał być przyczyna ich rozstania i tragedii życiowej jego zmarłego wujka J. B., brak utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z mężem po rozstaniu, brak zainteresowania zdrowiem męża i wspierania go w chorobie pomimo przynależności do kręgu osób najbliższych spadkodawcy. Nadto pozwany twierdził, iż powódka otrzymała za życia spadkodawcy od niego w okresie od 1989 r. do 2005 r. darowizny lub darowiznę tytułem zaspokojenia jej ewentualnych przyszłych roszczeń o zachówek. Środki uzyskane z darowizny spadkodawcy, powódka miała przeznaczyć na nabycie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej położonej w C., na której następnie wybudowała budynek mieszkalny w stanie surowym zamkniętym, i który następnie zbyła za cenę 98.000zł co odpowiada co najmniej wartości zachowku.

Żadna z powyższych okoliczności nie została przez pozwanego udowodniona.

Odnosząc się do najcięższego zarzutu jakoby przyczyną rozstania się powódki z mężem i wyprowadzenia jej z domu w 1987 roku na żądanie męża była jej zdrada, wskazać należy, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z wyjaśnień samej powódki i korelujących z tym zeznań świadków w osobach G. K., J. K. (1), P. K., J. K. (2) i L. W. wynika, iż główną przyczyną wyprowadzenia się Z. B. z domu była niemożność porozumienia się z teściową, z którą wraz z mężem mieszkała, a w szczególności okazywany jej przez nią brak szacunku. Wskazać przy tym należy, że matka spadkodawcy miała na tyle silną osobowość, że jej syn J., bał się przeciwstawić i zamieszkać z żoną oddzielnie. Powódka przyznała, że okolicznością, która rzutowała na jej relacje z teściową był brak potomstwa, którego pomimo 12-letniego pożycia ze spadkodawcą nie doczekała się. Niezależnie od powyższego wskazać należy, iż na okoliczność rzekomej zdrady powódki przesłuchany został w niniejszej sprawie w charakterze świadka F. O. z którym jak wskazywał pozwany miała dopuścić się niewierności wobec swojego męża (k.301-302), który stanowczo temu zaprzeczył. Przyznał jedynie, że w latach 70-tych pomagał mężowi powódki w warsztacie, ale z jego żoną nie łączyły go żadne relacje. Wskazał, że nie zna przyczyny rozstania małżonków, ale J. B. nigdy nie zarzucał mu utrzymywania kontaktów intymnych z powódką i jeszcze po wielu latach po zakończeniu współpracy odwiedzał go prywatnie (vide; k.301-302). Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego, że powódka od czasu wyprowadzenia się z domu nie utrzymywała żadnych kontaktów z mężem, wskazać należy, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności ze zeznań świadków: G. K., J. K. (1), P. K., J. K. (2) oraz L. W. wynika zupełnie coś przeciwnego, a mianowicie, że spadkodawca po rozstaniu odwiedzał swoją żonę w nowym miejscu zamieszkania, a relacje pomiędzy nimi początkowo bliskie, dopiero z upływem lat przerodziły się w relacje czysto przyjacielskie. Nigdy jednak nie zostały definitywnie zerwane. Z zeznań wyżej przywołanych świadków wynika również, że spadkodawca kupował żonie od czasu do czasu drobne upominki. W ocenie Sądu nie sposób również zgodzić się z poglądem pozwanego, że powódka nie interesowała się mężem, gdy był on chory, albowiem z niczego nie wynika, aby po pierwsze spadkodawca o taką pomoc się zwracał, a po drugie że w ogóle chorował na jakąś przewlekłą chorobę i potrzebował w związku z tym pomocy w życiu codziennym. Wskazać w tym miejscu należy, że jego śmierć nastąpiła w sposób nagły i niespodziewany. Skutecznie również zostały odparte twierdzenia pozwanego o otrzymaniu przez powódkę od spadkodawcy bliżej nieokreślonej darowizny pieniężnej, którą miała przeznaczyć na zakup nieruchomości. Pomijając już brak jakichkolwiek dowodów na powyższe, to w ocenie Sądu pozwany najwyraźniej nie zauważa, iż w swojej argumentacji na okoliczność stanowiska w sprawie, popada we wzajemną sprzeczność. Trudno wręcz sobie wyobrazić, że zdradzony i porzucony mąż, który nie utrzymuje z małżonką żadnych kontaktów dokonuje na jej rzecz znaczącej darowizny pozwalającej zakupić grunt i wybudować dom. W świetle powyższego Sąd zważył, iż zeznania świadków

zawnioskowanych przez pozwanego miały przede wszystkim na celu przedstawienie powódki w sposób jak najbardziej niekorzystny, z mocnym akcentowaniem jej rzekomo interesowanego charakteru.

Podobnie zdaniem Sądu pozbawiona jakichkolwiek racjonalnych podstaw była tendencyjna próba przedstawienia w negatywnym świetle przez pozwanego działań powódki, związanych z faktem wystąpienia przez nią na drogę sądową z żądaniem zachowku przeciwko spadkobiercy, jak podkreślał, już pół roku po śmierci spadkodawcy. Pozwany nie dostrzega, iż podobnie można by ocenić idąc tym tokiem rozumowania jego działania, związane z wystąpieniem do Sądu o uregulowanie kwestii związanej ze spadkobranie już miesiąc po śmierci J. B..

Oczywiście można zgodzić się z argumentacją strony pozwanej, iż pozostawanie formalnie w związku małżeńskim, pomimo istnienia między małżonkami od wielu lat faktycznej separacji jest sytuacją nietypową, ale nie może być uzasadnieniem dla uznania, iż z tego powodu żądanie przez powódkę zachowku stanowi nadużycie prawa. Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż gdyby spadkodawca istotnie miał takie złe mniemanie o swojej żonie, to zdaniem Sądu, miał wystarczająco dużo czasu, aby wystąpić do Sądu o orzeczenie rozwodu i w ten sposób uniemożliwić małżonce dochodzenie jakichkolwiek roszczeń po jego śmierci z tytułu praw do spadku. Na marginesie wskazać można, iż również pozwany znając treść ostatniej woli J. B. wyrażonej w testamencie własnoręcznym, miał możliwość wyjaśnienia wujkowi jakie ewentualne korzyści mogą płynąć dla powódki w sytuacji, gdy do czasu jego śmierci nie dojdzie do formalnego rozwiązania związku małżeńskiego.

W wyroku dnia 13 czerwca 2013 roku, wydanym w sprawie (...), Sąd Najwyższy stwierdził, że instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy, wymienionych w art. 991 § 1 k.c. poprzez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej w powołanym przepisie ułankowi wartości ich udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Powyższe założenia nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny co do sprzeczności z zasadami współżycia społecznego i tym samym nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku. W szczególności formułowany w tym zakresie zarzut nie może jedynie opierać się jak ma to miejsce w tej sprawie, na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej współżycia społecznego, bez wskazania i co najważniejsze wykazania jakie konkretnie zasady mieszczące się w zakresie tej klauzuli zostały naruszone. Co więcej, jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, istnieć ogólne domniemanie, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Z tych względów kwestionujący takie uprawnienie, zgodnie z regułą z art. 6 k.c. obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki podnoszonego zarzutu (wyrok SN z 9 lipca 2008 r. (...) wyrok SN z 19 grudnia 2007 r. (...)).

Mając powyższe na uwadze Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby pozbawić powódkę prawa do zachowku po zmarłym mężu, bądź też prawo to w jakimś zakresie ograniczać. Przywołane przez pełnomocnika pozwanego na uzasadnienie powyższego orzeczenia sądowe, w tym orzeczenia Sądu Najwyższego, które co do zasady Sąd rozpoznający w niniejszej sprawie w pełni podziela, nie mogły znaleźć zastosowania, albowiem dotyczyły innego stanu faktycznego i tym samym oparte były na ustaleniu zupełnie innych okolicznościach, które legły u podstaw sformułowania tez i rozstrzygnięcia spraw.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodzi tylko wówczas, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Z uwagi na charakter zachowku pozbawienie go na podstawie art. 5 k.c. musi zatem sankcjonować wyłącznie rażące przypadki nadużycia tego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2004 r. (...) oraz z 25 stycznia 2001 r. (...)).

Niezależnie jednak od powyższych rozważań zwrócenia w tym miejscu uwagi wymaga również, odwołując się do poglądu wyrażonego w piśmiennictwie, że o nadużyciu prawa przez żądanie zapłaty zachowku mogą decydować jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie „uprawniony - spadkobierca”. Nie można bowiem abstrahować od faktu, że wyłączenia prawa do zachowku, z uwagi na niewłaściwe postępowanie w stosunku do spadkodawcy, dokonuje on sam na drodze wydziedziczenia. Okoliczności występujące na linii uprawniony - spadkodawca nie są oczywiście

pozbawione znaczenia, jednak mogą zostać uwzględnione tylko jako dodatkowe, potęgujące stan sprzeczności z kryteriami nadużycia prawa. Samodzielnie nie mogą dawać podstawy do stwierdzenia nadużycia prawa (por. T. Juszczynski, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004r. (...) Państwo I Prawo 2005/6 str. 111). Zastosowanie art. 5 k.c. nie może udaremnić przepisów o zachowku. Odwołanie do zasad współzycia społecznego winno raczej służyć ochronie zobowiązanego do zachowku w sytuacji gdy jego wysokość będzie nadmierna np. w wyniku nagłych zmian ekonomicznych, czy innych nieprzewidzianych i niezależnych od spadkobiercy zjawisk wpływających na wartość spadku (zob. A. Szpunar glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981r. (...), NP. 1983, nr 2, s.94 i nast., wyrok SA w Poznaniu z dnia 18 grudnia 2009r. (...), wyrok SA w Szczecinie z dnia 22 kwietnia 2009r. (...))

Powracając na grunt niniejszej sprawy należało stwierdzić, że zarzut sprzeczności żądania pozwu z „zasadami współzycia społecznego nie szedł w parze z wykazaniem okoliczności zasadniczej, a mianowicie przejawów takiego zachowania powódki względem pozwanego, które mogłyby zostać negatywnie ocenione w świetle art. 5 k.c. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki jej rozstrzygnięcia w wyjątkowych sytuacjach, które przepis ten ma na względzie.

Wobec powyższego oraz z uwagi na to, iż dokonana w oparciu o opinię biegłego sądowego wycena wartości masy spadkowej po zmarłym J. B., na którą składały się nieruchomości nie była przez strony kwestionowana, Sąd na podstawie przepisów ogólnych (art. 931 i innych k.c.) z uwzględnieniem zasady wynikającej z treści art. 992 k.c. ustalił wysokość należnego powódce zachowku dzieląc łączną wartość masy spadkowej ustalonej według stanu na dzień otwarcia spadku, a według cen z chwili orzekania, na połowę i ten udział pomnożył przez jedną drugą ($562.456,00\text{zł} : 2 = 282.228,00\text{zł} \times \frac{1}{2} = 141.114\text{zł}$).

Reasumując, Sąd orzekający w sprawie uznał, iż na gruncie niniejszej sprawy nie ma podstaw do obniżenia wysokości zachowku ani tym bardziej do całkowitego oddalenia powództwa na podstawie art. 5 k.c.

Sąd nie znalazł również podstaw do rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, o co wnioskował pozwany.

Według art.320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia – wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia. Przepis art. 320 k.p.c., obok charakteru proceduralnego, ma także - mimo zamieszczenia go w Kodeksie postępowania cywilnego - cechy normy materialnoprawnej, uprawnia on bowiem sąd do modyfikowania treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego. Uprawnienie sądu w postaci rozłożenia na raty zasądzonego świadczenia, mimo że było ono płatne w całości z mocy prawa materialnego w chwili orzekania, wkracza niewątpliwie w dziedzinę tego prawa. Sąd bowiem, rozkładając na raty należne wierzycielowi świadczenie, dokonuje modyfikacji dotychczasowego stosunku cywilnoprawnego łączącego strony. Uprawnienie to przysługuje sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a więc w sytuacjach, w których ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny spełnienie zasądzonego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania lub w każdym razie bardzo utrudnione i narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być obiektywne, spowodowane nieurodzajem czy klęską żywiołową, mogą być jednak także spowodowane działaniem samego dłużnika. Skorzystanie z przysługującego sądowi uprawnienia ma na celu także uchronienie pozwanego od postępowania egzekucyjnego - ma bowiem na celu umożliwienie mu wykonania wyroku w sposób dobrowolny.

W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 roku, (...) podkreślono, że ustanowiona w art. 320 k.p.c. norma ma charakter wyjątkowy, gdyż może być zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. W piśmiennictwie wyrażono pogląd uznający wymienioną przesłankę za spełnioną wtedy, gdy w chwili wyrokowania są podstawy do przyjęcia, że ze względu na sytuację majątkową dłużnika, wyrok zasądający całe świadczenie stanowiłby tytuł egzekucyjny bez szans na realizację. Prowadzenie egzekucji w tym zakresie narażałoby tylko wierzyciela na nieefektywne wydatki egzekucyjne, a dłużnika i osoby pozostające na jego

utrzymaniu na utratę podstaw egzystencji. Takie bezskuteczne czynności egzekucyjne byłyby zarazem szkodliwe społecznie i podważałyby sens prowadzenia procesu. Przy takim pojmowaniu szczególnie uzasadnionych wypadków uzasadniających zastosowanie art. 320 k.p.c. przepis ten służy nie tylko interesom dłużnika i wierzyciela, ale także interesom ogólnym. Należy zaznaczyć, że tak rozumiany art. 320 k.p.c. pozostaje w zgodzie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, uzależniającym dopuszczalność ustanowienia w ustawie ograniczenia korzystania z konstytucyjnego prawa, jakim jest także wierzitelność (por. art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji), od tego, czy nie narusza ono istoty tego prawa oraz czy jest konieczne w demokratycznym państwie m.in. dla porządku publicznego albo wolności i praw innych osób.

Analiza okoliczności faktycznych i materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pozwala na ustalenie, że pozwany posiada możliwości do uregulowania zobowiązania wobec powódki jednorazowo. Podkreślenia wymaga, iż pozwany co najmniej od dnia wydania przez Sąd postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym wujku na jego rzecz na podstawie testamentu (25 czerwca 2012r.), a już najpóźniej od daty otrzymania pisma pełnomocnika powódki w przedmiocie wezwania do zapłaty zachowku, miał świadomość ciężącego na nim obowiązku wobec małżonki spadkodawcy i mógł więc finansowo przygotować się do jego spełnienia. W ocenie Sądu jednorazowa zapłata na rzecz pozwanej kwoty 141.114 zł nie powinna stanowić dla niego problemu. Należy wprawdzie zgodzić się z pozwanym, iż z bieżących dochodów nie ma ona możliwości jednorazowej spłaty powódki, nie mniej nie wykazał, ani nawet nie twierdził, by nie mógł np. zaciągnąć na ten cel pożyczki czy kredytu mając stale źródła dochodu oraz będąc właścicielem kilku nieruchomości, które mogłyby stanowić zabezpieczenie takiego kredytu czy pożyczki. Nie wykazał też, iż nie byłaby możliwa sprzedaż którejs z odziedziczonych nieruchomości. W tych okolicznościach oraz wobec faktu, iż od daty wszczęcia procesu upłynął już ponad rok, w czasie to którym pozwany mógł poczynić pewne oszczędności lub starania o uzyskanie środków finansowych na poczet spłaty pozwanej, żądanie o rozłożenie na raty zasądzonej tytułem zachowku kwoty zostało oddalone. Jak już wskazywano powyżej, rozłożenie na raty może nastąpić w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zaś pozwany w niniejszym procesie nie wskazał by taki przypadek zachodził. Podkreślenia dodatkowo w tym miejscu, wymaga również okoliczność, iż powódka jest starszą osobą i oczywistym wydaje się, że pieniądze potrzebne są jej bardziej w chwili obecnej, a nie jak chciał tego pozwany płatne na przestrzeni kolejnych trzech lat co pół roku.

Wobec powyższego Sąd w pkt 1 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 141,114zł.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki ustawowe stanowią rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Wskazać co prawda należy, że zagadnienie oznaczenia daty początkowej zasądzenia odsetek za opóźnienie od roszczenia o zachowek wzbudza pewne kontrowersje. W orzecznictwie istnieją zasadniczo dwie dominujące koncepcje określania początkowej daty biegu odsetek od uwzględnianych roszczeń o zachowek. Przystępując do analizy niniejszego zagadnienia należy przede wszystkim wskazać, że rozważanie kwestii daty początkowej płatności ewentualnych odsetek od należnego zachowku powinno być zdaniem Sądu każdorazowo uzależnione od okoliczności faktycznych istniejących w konkretnej sprawie.

Zgodnie z jednym poglądem, roszczenie o zachowek staje się wymagalne z chwilą określenia przez sąd jego wysokości według cen z daty orzekania o nim i dopiero z tą datą staje się możliwe naliczanie odsetek za opóźnienie. Pogląd drugi wskazuje natomiast, że zastosowanie w tym przypadku znajduje ogólna reguła z art. 455 k.c. i tym samym odsetki za opóźnienie należą się od daty wezwania zobowiązanego do zapłaty. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego (tak w szczególności: wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2009 r., (...), wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., (...)) uznając deklaracyjny charakter orzeczenia o zachowku, Sąd orzekający akceptuje drugie ze wskazanych stanowisk. W efekcie opóźnienie w zapłacie należało ustalić zgodnie z żądaniem powódki, skoro wezwała pozwanego do zapłaty wcześniej, niż w dacie wniesienia pozwu.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd uznał, iż roszczenie powódki w przedmiocie zapłaty stało się wymagalne od dnia wniesienia powództwa tj. 22 października 2012 roku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 07.06.2013r., (...)).

Z uwagi na to, iż na rozprawie w dniu 26 lutego 2014 roku powódka cofnęła powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia ponad kwotę 141.114zł, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie, o czym orzekł w pkt 2 wyroku.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie 3, 4 i 5 wyroku odpowiednio na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. oraz art. 113 ustawy z dnia 28.07.2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) uznając, iż powódka wygrała proces w 30 %, a zatem pozwany w 70 %.

Łącznie koszty procesu poniesione w toku postępowania przez strony wyniosły 16.134 zł z czego powódki 8.617 zł (uiszczona opłata od pozwu, wynagrodzenie pełnomocnika, zaliczka na wydatki 1.200zł) pozwanego 7.517 zł (wynagrodzenie pełnomocnika, zaliczka na wydatki 1.200zł). Zważywszy na wysokość procentową wygranej powódka z całości kosztów w sprawie winna ponieść je w wysokości 11.293,80 zł natomiast pozwany do wysokości 4.840,20 zł. powyższe rozliczenie skutkowało zasądzeniem od powódki na rzecz pozwanego kwoty 2.676,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na podstawie art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd obciążył pozwanego kwotą 6.937,50 zł (23.125 zł x 30%) tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu odpowiednio do wyniku sprawy od której częściowo powódka była zwolniona.

Na podstawie art.113 ust. 2 pkt1. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od powódki z zasądzonego na ich rzecz roszczenia kwotę 19.190,25 zł złotych (23.125 zł x70% minus 600zł) tytułem zwrotu opłaty sądowej, od której części powódka była zwolniona, odpowiednio do wyniku sprawy i przy uwzględnieniu kwoty, która został na poczet opłaty uiszczona przy wniesieniu pozwu, oraz pozostałą nierozliczoną kwotę z tytułu wynagrodzenia biegłego w wysokości 3.602,75 zł) .

Na oryginale właściwy podpis